

Z okazji
zbliżających się
świąt

SERDECZNE ŻYCZENIA

Czytelnikom
składają

Dyrekcja i Samorząd
Robotniczy

Na wszelki wypadek,
gdyby zabrakło w czasie
świąt śniegu, do życzeń
dołączamy obok — zimowe
zdjęcie zakładu.

Na dni świąteczne pole-
camy naszą „świąteczną
wirówkę” na str. 4.

Fot. Z. Adamski

Po postoju w Wytwórni Włókien Celulozowych

BOLESŁAW MAJTYKA —
kierownik Oddziału Włóknier-
ni:

— „Tegoroczny postój przebiegał zgodnie z planem. Wszystkie prace jakie miał do wykonania nasz Oddział, zostały wykonane. Były to: uszczelnienia, konserwacja i wymiana zaworów wody, pary i kwaśnej kąpiel, czyszczenie wentylacji wyciągowej i głównego kanału ściekowego, oraz wiele innych drobnych prac, niemożliwych do wykonania w czasie ruchu oddziału.

Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji wykonał w naszym oddziale w czasie postoju schody awaryjne obok suszarni 6.

Nie wymieniono tylko, z powodu braku odpowiednich rur aluminiowych, rurociągu dwusiarczku, z płaszczem wodnym na hali i rurociągu spływowego dwusiarczku z rektyfikacji do magazynu CS2.

Praca ta zostanie wykonana już w czasie ruchu, bez zatrzymania regeneracji.

W czasie rozruchu wyprodukowaliśmy dużo włókna III gatunku, ale jest to zawsze po postoju nieuniknione.

Wszyscy pracownicy zatrudnieni w czasie postoju pracowali bardzo ofiarnie, zdając sobie sprawę z krótkiego jego terminu.

ROMAN GOŹDZIK —
kierownik Wytwórni Włókien
Celulozowych:

— „Tegoroczny postój w naszej wytwórni był dobrze zorganizowany i przebiegał sprawnie. Planowany na dwa dni, został w terminie ukończony i w drugim dniu o godzinie 20, wszystkie ciągi już pracowały.

Z ważniejszych prac, z którymi mieliśmy trudności ze względu na krótki okres czasu, zaliczyć należy zamontowanie separatora do wyłapywania części metalowych z alkalicelulozy przy węgach bunkrowych.

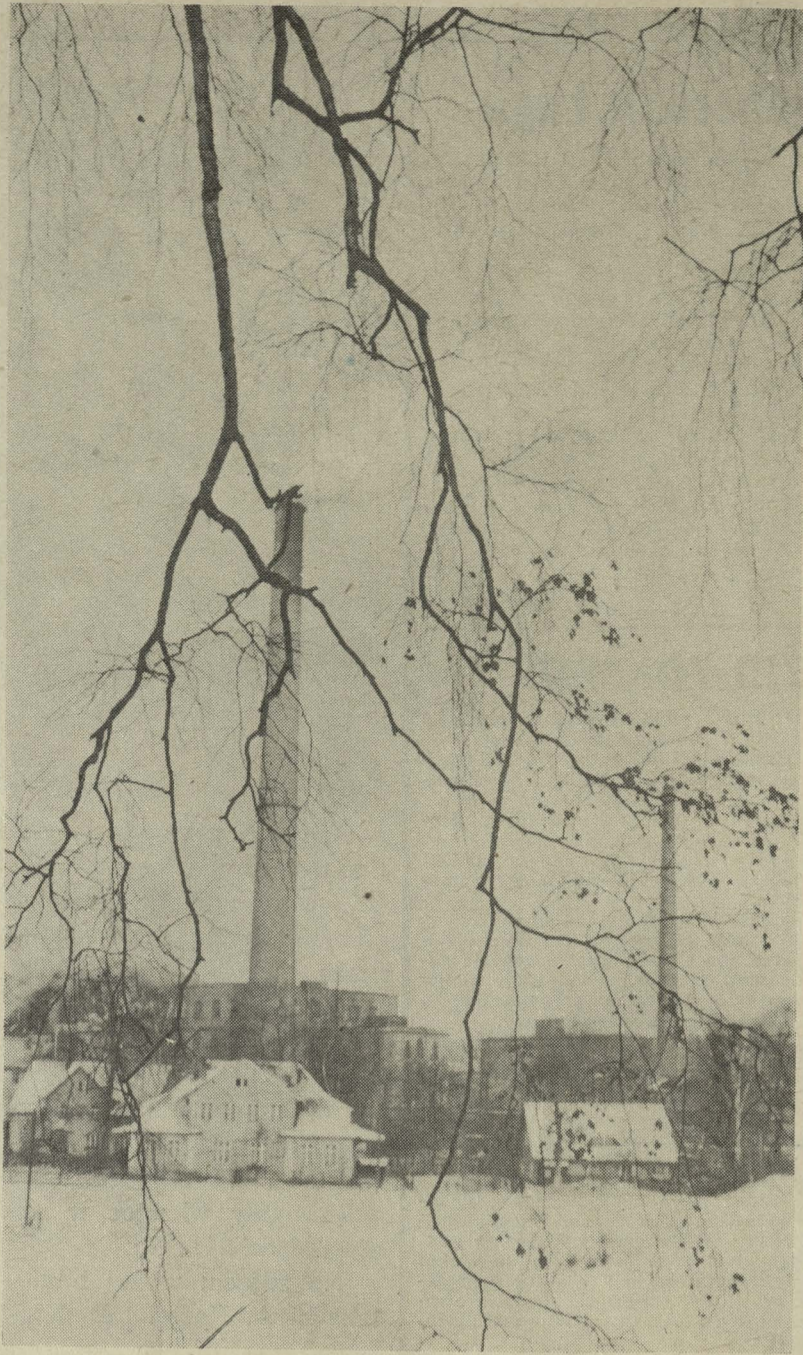
Praca ta prowadzona była w dzień i w nocy, przez całą dobę. Poza tym większych trudności nie było, wszystkie prace zostały w zaplanowanym czasie ukończone.

W pierwszych planach przewidywaliśmy wykonanie rurociągu w płaszczu wodnym w Oddziale Włóknierni, ale z powodu braku odpowiednich rur, zrezygnowaliśmy z realizacji tego zamierzenia.

Do głównych prac zaliczam: wymianę pasa skośnego na alkalicelulozę w tunelu Oddziału Wiskozy, naprawę rozdzielacza kwaśnej kąpiel w Oddziale Stacji Kwasów oraz wymianę konstrukcji pod wirówkami do kryształizacji.

Ponieważ wszystkie prace planowane, zostały naprzód dokładnie omówione między Działem Głównego Mechanika a naszą Wytwórnią, zostały one wszystkie w terminie wykonane, bez stosowania godzin nadliczbowych. —”

Notował: BOLESŁAW BAR



GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •
ODZNACZONA HONOROWĄ ŻŁOTĄ ODZNAKĄ ZW. ZAW. CHEMIKÓW

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 zł.

Nr 34 (446)

20 grudnia 1970 r.

Rok XVII

Mgr inż. Józef Straszewski ponownie I sekretarzem KZ PZPR

9 grudnia br. odbyła się w naszym zakładzie konferencja zakładowej organizacji partyjnej, która zakończyła prawie 3-miesięczną kampanię sprawozdawczo-wyborczą w trakcie której, wprowadzona została nowa trójstopniowa struktura organizacji.

Głównym tematem dyskusji, zarówno na zebraniach w grupach, oddziałowych i podstawowych organizacjach, jak i na konferencji KZ PZPR były sprawy przygotowania zakładu do nowego systemu gospodarowania, który wprowadzony zostanie w naszym zakładzie z dniem 1 stycznia 1971 r.

Do przebiegu kampanii i tematów w czasie niej poruszonych powrócimy jeszcze nie jeden raz na łamach naszej gazety.

Konferencja wybrała 23-osobowy Komitet Zakładowy, który stanie przed nielatwymi zadaniami wypracowania nowych form pracy partyjnej w nowej strukturze organizacyjnej oraz przed odpowiedzialnym zadaniem wprowadzenia w naszym zakładzie nowej strategii gospodarczej.

Jeszcze w trakcie konferencji odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Komitetu Zakładowego, na którym dokonano zo-

stał wybór egzekutywy i sekretarza KZ PZPR.

I sekretarzem wybrany został ponownie mgr inż. Józef Straszewski.

Po raz pierwszy wybrano zamiast sekretarza propagandy sekretarza do spraw ekonomicznych, którym został mgr Janusz Babkiewicz, sekretarzem do spraw organizacyjnych wybrany został ponownie Jerzy Falborski.

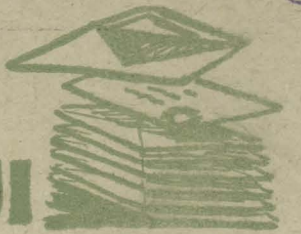
Oprócz sekretarza, w skład egzekutywy wchodzi: Stefan Bogdan, Tadeusz Łuc, mgr Piotr Matysiak, Marceł Mielnik, Czesław Reda i Władysław Stepień.

Członkami Komitetu Zakładowego wybrani zostali ponadto: Jan Bondaruk, Edmund Błaszczuk, Mieczysław Celej, Józefat Jakubiak, Mieczysław Jędrzejowski mgr inż. Miron Kossek, Tadeusz Kielek, Mieczysława Kiliańska, Irena Maślank, Józef Pietrasik, Jerzy Romanowski, inż. Jerzy Stec, Józef Werda, Stanisław Wasiak.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Zygmunt Bijas, Jerzy Fedorowicz, Stefan Lityński, Zbigniew Ozimowski i Andrzej Pisarski.

Naszą organizację partyjną na Konferencji Powiatowej PZPR reprezentować będą na-

LISTY DO REDAKCJI



Sami zrobili porządek

— „W „Rozmaitościach” z numeru 30 „Wspólnego Celu”, autor przedwcześnie zaczął martwić się złomem i śmieciami po postojowych z Wytwórni Celulozy.

Wieloletnia współpraca z Wydziałem Gospodarki Pozaoperacyjnej na tym odcinku nauczyła nas, że znaleźć się sto problemów, które uniemożliwiają usunięcie śmieci pracownikom tegoż wydziału i zrobiliśmy to sami, szybko i bez problemów. Złomu od śmieci segregować nie musieliśmy, gdyż był on w osobnym boksie, w ilości 5.000 kg. Śmieci przemysłowe (bywa w nich trochę gruzu i szlamów) wywieźliśmy na wysypisko.

Sporu nie było i śmieci były sprzątnięte, ale od postoju minął już pewien okres czasu a śmietnika przed budynkiem Wytwórni Celulozy nikt bieżąco nie opróżnia.

Realizują podjęte zobowiązania

W dyskusji na V Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej naszej zakładowej organizacji partyjnej, najwięcej miejsca poświęcono sprawom produkcyjno-ekonomicznym naszego zakładu.

Jest to zupełnie zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że jesteśmy w przededniu wprowadzenia w naszym zakładzie nowego systemu gospodarowania.

Na konferencji przedstawiciele wszystkich prawie wydziałów oraz młodzieży zakładu, składali delegatom życzenia owocnych obrań, oraz deklarowali wykonanie lub podjęcie zarówno czynów społecznych jak i zobowiązań produkcyjnych.

Wytwórnia Włókien Celulozowych zobowiązała się wyprodukować w grudniu br. 30 ton włókna ponad plan, wartości 600.000 zł, a Brygady Pracy Socjalistycznej zobowiązały się oprócz tego do realizacji różnego rodzaju czynów społecznych dla zakładu i miasta, łącznej wartości ponad 18.000 zł.

Było również jedno zobowiązanie indywidualne: Leon Szybunowicz z Oddziału Belowacek zobowiązał się do udziału przy przebudowie gromadzkiej świetlicy, w gromadzie Czarne, gdzie mieszka.

Wytwórnia Celulozy podjęła zobowiązanie wyprodukowania do końca roku 100 ton celulozy ponad plan, wartości około 450.000 zł.

Wydział Mechaniczny Działu Głównego Mechanika wykonał już do końca listopada br. planowany przerób roczny i podjął zobowiązanie zwiększenia poprzedniego planu o 100 tys. zł. Na sumę tę złożyła się zobowiązania Zalog Warsztatów: narzędziowego (10.000 zł), ślusarskiego (40.000 zł) i obrabiarek (50.000 zł).

Załoga Wydziału Remontowego zobowiązała się skrócić termin oddania remontowanego obecnie szóstego ciągu produkcyjnego o sześć dni, co przyniesie dodatkową produkcję ponad 90.000 zł.

Załoga Wydziału Budowlano-Antykorozyjnego skróci o 7 dni wykonanie robót budowlanych w pijalni Oddziału Wiskozy i o 27 dni prace w pijalni Oddziału Włóknierni.

Brygada Mariana Szcześniaka z Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji podjęła zobowiązanie zmontowania schodów i pomostów, zwiększających bezpieczeństwo pracy w Oddziale Włóknierni, a brygada Józefa Filipiaka zobowiązała się wykonać pomost nad bystrzotokiem.

(Dokończenie na str. 2)

stępujący delegaci wybrani na naszej konferencji: Henryk Augustyniak, mgr Stanisław Bogusz, mgr Janusz Babkiewicz, Jan Bondaruk, Jan Gomółka, Wiesław Kaczmariski, Błażej Kaliciak, Jerzy Romanowski, mgr inż. Józef Straszewski, Roman Smoleński, Marian Szcześniak i Marian Zajączkowski.

Stanisław Kozar

Zapewne w najbliższym czasie zamiast samochodu, ukaże się następny artykuł zapowiadający spór o śmieci.

Nie zawsze stać nas jednak na to, aby odrywać ludzi z produkcji, do wykonania prac dodatkowych. Kierownik Oddziału Celulozy mgr inż. W. Hupało. —”

Od września

— „W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w rubryce „Rozmaitości” w numerze 23 naszej gazety, uprzejmie informuję, że budynek socjalny dla pracowników Wydziału Wodno-Chemicznego został przekazany w ostatnich dniach lipca br.

Rzeczywiście był to tylko budynek, brakowało podstawowego wyposażenia, jak szafek odzieżowych, krzesel, podestów pod prysznic, nie mówiąc o drobniejszych rzeczach, jak haczyki na odzież, lustra itp.

W takiej sytuacji trudno było polecić pracownikom, aby przeprowadzali się do pustych pomieszczeń.

Zagospodarowanie budynku, między innymi transport i ustawienie ponad 100 szafek odzieżowych, nadanie im odpowiedniego wyglądu estetycznego, zajęło nieco czasu.

W konsekwencji od 1 września br. pracownicy Wydziału korzystają z budynku socjalnego i czują się doskonale. Kierownik Wydziału Wodno-Chemicznego mgr Jadwiga Trzeciakowa. —”

Ostrzeżenie i nagana

— „Bardzo mi przykro, że do tego czasu „Wspólny Cel” nie rozszyfrował firmy” W.P.R.L.Z.B. (poprawnie W.P.R.L. — Wrocławskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Zmechanizowanych Budownictwa).

Tablice informacyjne (2 szt.) znajdują się przy wejściu na teren budowy. Budujemy dla Was, tj. dla Zakładów Włókien Sztucznych „Celwiskoza” od roku 1968 oczyszczalnie ścieków. Uważam, że to wystarczająco długi okres czasu, aby poznać nie tylko poprawną nazwę przedsiębiorstwa.

Odnosnie wykroczeń dokonanych przez naszych pracowników komunikuję, że: ob. Zdzisław KomisarSKI dostał upomnienie z ostrzeżeniem na piśmie a ob. Leszek Jasiński nagana ustną — zaraz po ukazaniu się notatki we „Wspólnym Celu”. Kierownik robót — mgr inż. Leon Lekunow. —”

Co na to specjaliści?

— „W „Rozmaitościach” w numerze 28 „Wspólnego Celu” poruszono sprawę częstych awarii i przedłużających się napraw windy, w budynku Wytwórni Celulozy, co jest sprawą bezsporną i zgodnie z sugestią korespondenta, powinni na ten temat wypowiedzieć się specjaliści.

Faktem jest również, że dewastowanie urządzeń sygnalizacyjnych dźwigu jest wyłączną „zasługą” pracowników używających dźwig. Kierownictwo od dłuższego czasu nie może ustalić nazwisk wandalów, gdyż pracownicy Wytwórni Celulozy są całkowicie bierni i tolerują dewastację, nie tylko sygnalizacji dźwigu, ale również innych instalacji, co w konsekwencji utrudnia pracę wszystkim.

Pomoc ze strony Załogi, znacznie przyspieszyłaby rozprawienie się z wandalami. Kierownik Oddziału Celulozy mgr inż. W. Hupało. —”

W garmażerii

— „W odpowiedzi na notatkę z numeru 29 „Wspólnego Celu” w rubryce „Rozmaitości” informuję, że w bufecie garmażeryjnym w Dziale Głównego Mechanika szyby w okienku, gdzie wydawane są wyroby garmażeryjne, zostaną wymienione z matowych na zwykłe, co umożliwi konsumentom kontrolowanie wagi wydawanych produktów.

Kamyczek w salacie znalazł się wraz z groszkiem konserwowym, który wchodził w skład salatek jarzynowej.

Postaramy się, aby podobne wypadki nie miały w przyszłości miejsca. Zastępca kierownika Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej K. Minkiewicz. —”

Zaliczka

— „Pracownicy Oddziału Regeneracji Ługu zapytują, dlaczego, kiedy pracownik prosi o większą zaliczkę i kierownik działu ją podpisze, mimo uwzględnienia żądanej kwoty na liście zaliczek, Rachuba zmniejsza te kwoty, według własnego uznania. Miało to miejsce np. w listopadzie br., z zaliczką Kazimierza Wójcikowskiego. Os. —”

(Dokończenie na str. 2)

WIADOMOŚCI Sportowe



Dobry rok Bogdana Lengiewicza

Z Bogdanem Lengiewiczem trudno się umówić w czasie sezonu. Obozy, starty, wyjazdy za granicę — powodują, że Bogdan jest gościem w domu i praktycznie zajęty jest całkowicie kolarstwem od końca grudnia jednego roku, do początków października drugiego roku, kiedy to kończą się dopiero starty i następuje krótka przerwa w intensywnych zajęciach.

Naszą redakcję Lengiewicz odwiedził na początku grudnia. Sezon 1970 nie był dla Lengiewicza wcale słabszy niż poprzedni — 1969. Zapisał on na swoim koncie wiele sukcesów na szosie i na torze, chociaż nie udało się jedno: start w drużynie reprezentacyjnej torowców Polski, na mistrzostwach świata. Mimo dobrej formy i dobrych wyników, nie został zakwalifikowany do reprezentacji, z powodu choroby przed mistrzostwami, z której się jednak szybko wyleczył.

Do największych sukcesów Bogdana Lengiewicza należy w tym roku zaliczyć: II miejsce na torze o Wielką Nagrodę Berlina, V miejsce na 4 km na torze w Mistrzostwach Polski i w wyścigu długodystansowym,

mistrzostwo CRZZ na 4 km na torze, na długim dystansie i drużynowo na 4 km i.w.i.

W tym roku Bogdan czterokrotnie był reprezentantem Polski w zawodach międzypaństwowych na torze: z Danią, Włochami, NRF i Czechosłowacją.

I co najważniejsze, zakwalifikowany został nadal do kadry narodowej, w grupie najlepszych kolarzy-torowców.

Zasada, jaką przyjął trener Edward Olejniczak w pracy z Bogdanem Lengiewiczem to — przez liczne starty na szosie do dobrych wyników na torze.

I zasada ta zdaje egzamin. Dla potwierdzenia warto przypomnieć, że w roku 1970 Bogdan Lengiewicz pokonał w wyścigu na 4 km na torze rutynowanego Zielińskiego i że uzyskał właśnie w tym roku swój najlepszy czas na 4 km — 5.05 min.

Nie brakło też sukcesów na szosie: mistrzostwo okręgu, dobre wyniki w 4-etapowym wyścigu we Francji w tym dwa zwycięstwa w etapach na czas, zwycięstwo w Oleśnicy przed Szozdą i Smyrakami i.w.i.

Marzeniem Bogdana jest jednak nie tylko start w przyszłym roku w mistrzostwach świata w Szwajcarii, ale i w roku 1972, na olimpiadzie w Monachium.

Stanisław Kozar

Po letnio-jesiennej przerwie, brydżyci Celwiskozy wznowili rozgrywki. Turniej zorganizowany 4 grudnia br. zainaugurował cykl czterech kryteriów Spartakiady Zakładowej. W turnieju wzięło udział 8 par, a czołowe miejsca zajęli: 1. Kułakowski-Majka, 2-3. Hupało-Prokopek i Lebidziewiczowie.

Warto przypomnieć, że p. Majka był zdobywcą I miejsca w ubiegłym sezonie w zimie a inż. Lebidziewicz zajął I miejsce w ostatniej Spartakiadzie Zakładowej.

Organizatorzy zapraszają brydżystów, do licznych udziału w kolejnych turniejach.

Biel.

Konkurs — plebiscyt na najlepszego sportowca po raz szósty

Już po raz szósty działacze i trenerzy wybiorą najlepszego sportowca roku, naszego klubu.

Nasz konkurs-plebiscyt tak jak w latach ubiegłych, będzie miał dwa etapy. W pierwszym odbędą się jawne typowanie kandydatów na najlepszego sportowca, z przypomnieniem jego sukcesów i zasług dla klubu, w drugim etapie nastąpi wybór w drodze głosowania tajnego.

Przypominamy, że w latach poprzednich pierwsze miejsca w naszym konkursie-plebiscycie zajmowali: 1965 — kolarz Spychała, 1966 — zapaśnik — Szponar, 1967 — zapaśnik Parzyjągła, 1968 — kolarz Lengiewicz, 1969 — kolarz — Lengiewicz.

W tym roku również zdecydowanym kandydatem do pierwszego miejsca jest kolarz Lengiewicz.

Wyniki naszego plebiscytu za rok 1970, podamy już w następnym numerze gazety.

ESKO

Tabelka jesieni

W jednym z najbliższych numerów naszej gazety zamieścimy wywiad z trenerem naszych piłkarzy Edwardem Nalewajką, na temat ubiegłego sezonu oraz horoskopów na rok 1971. Dzisiaj zamieszczamy tabelkę rozgrywek jesieni, w której jedenastka Dolnoślązaka znajduje się w strefie zagrożonej spadkiem do klasy „A”.

Tabela rozgrywek ligi okręgowej po zakończeniu rundy jesiennej:

1. Pafawag Wrocław	22—31:17
2. Victoria Wałb.	20—19:11
3. Moto Jelcz Oława	19—15: 9
4. Polonia Świdnica	18—24:23

5. Stal Chocianów	17—21:16
6. PKS Odra Wrocław	15—32:17
7. Zagłębie Lubin	15—25:22
9. Górnik Ib Wałb.	15—15:12
10. Lechia Dzierżoniów	15—18:23
11. Bielawianka	14—21:20
12. Gwardia Wrocław	13—17:19
13. Dolnoślązak	13—19:25
14. Górnik Ślupiec	11—18:27
15. Turów Turossów	9— 6:21
16. Polar Zakrzów	7—11:36

Tylko Stal Chocianów i Zagłębie Lubin mają po 14 meczów, gdyż ich spotkanie z ostatniej niedzieli rozgrywek, nie doszło do skutku, z powodu złego stanu boiska.

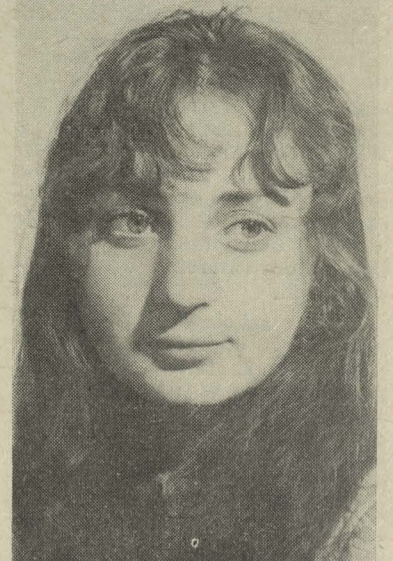
Kobiety naszego zakładu

LAURA GÓRSKA pracuje w naszym zakładzie dopiero od września 1969 roku. Rozpoczęła pracę w narzędziowni Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji, obecnie pracuje jako kreślarka w Dziale Konstrukcyjnym.

Mieszka w Domu Chemika przy ul. Morcinka i bardzo sobie chwali warunki, jakie jej tam zapewniano. Może się uczyć — a trzeba dodać że Laura Górka studiuje zaocznie w Technikum Mechanicznym w Świdnicy.

W chwilach wolnych od pracy i nauki chodzi do kina, najlepiej lubi filmy przygodowe, kryminalne, psychologiczne i fantastyczno-naukowe.

Tekst i zdjęcie Z. ADAMSKI



WĘDKARZ

WIADOMOŚCI SEKCJI PZW „CELWISKOZY”

Nr 17 (153) Grudzień 1970 r. Rok XIII

Mini — wywiad (już noworoczny) z prezesem sekcji S. Lityńskim

„WĘDKARZ”: Już w jednym z listopadowych numerów naszego dodatku, próbowaliśmy podsumować rok wędkarski 1970. Co Towarzysz Prezes chciałby do tego pierwszego i zresztą bardzo ogólnego podsumowania dodać?

S. LITYŃSKI: Na wstępie chciałbym podkreślić, że w roku 1970 podobnie jak w latach poprzednich nasi wędkarze realizowali czyny społeczne. Szczególnie trzeba tu powiedzieć o podjęciu prac przy ogrodzeniu ośrodka Domu Dziecka w Brennie. Realizacja czynów pozwala nam w rewanżu, na korzystanie z zakładowych autobusów, kiedy wyjeżdżamy na wycieczki. Szczególnie trzeba wyróżnić za udział w czynach społecznych Henryka Augustyniaka, Kazimierza Frydrycha i Władysława Leonskiego i zaapelować do pozostałych

braci wędkarskiej o mobilizację w roku 1971.

„WĘDKARZ”: A jak Towarzysz Prezes ocenia nasze tegoroczne wędkarskie wycieczki?

S. LITYŃSKI: Z przyjemnością podkreślam, że nastąpiła dalsza poprawa w ich organizacji, wzrosła w naszych szeregach koleżeńskość i kultura zachowania się. Z rybą było różnie: raz lepiej raz gorzej. Stąd na zakończenie życzenie aby rok 1971 był pod tym względem lepszy. Równocześnie za pośrednictwem „Wędkarza” składam serdeczne podziękowania wszystkim kolegom — wędkarzom, którzy brali udział w czynach społecznych naszej Sekcji oraz życzenia lepszych wyników w nowym roku.

Rozmawiał: ZET-be

Niektórzy nasi wędkarze, nie stroniąc zresztą od wycieczek organizowanych przez Sekcję PZW, organizują również indywidualne wyprawy na ryby.

W ostatnią niedzielę listopada br. dwóch Henryków: Zaborowski i Angielczyk wybrało się samochodem warszawa, jeszcze raz do... Namyślina.

Duży poziom wody na Odrze nie przeraził ich. W gumowych spodniach, do pasa w wodzie, chodzili po rozlewiskach.

Henryk Zaborowski ma w Namyślinie swoje wypróbowane i szczęśliwe miejsce na dołach, gdzie tym razem złowił rekordową ilość: 14 szczupaków, z których dwa ważyły po 2 kg każdy.



Na zdjęciu plon jednego dnia połowu na Noteci. Takich sukcesów życzymy w nowym roku — wędkarzom Zakładowej Sekcji P.Z.W. Fot. Z. Adamski

ZŁOWIENIA WIELU DUŻYCH PIĘKNYCH RYB

W NOWYM ROKU

ZYCZY WĘDKARZOM CELWISKOZY ZARZĄD SEKCJI PZW I REDAKCJA „WĘDKARZA”

Henryk Angielczyk odbył dalszą wędrówkę (około 5 km) na tak zwaną „piaskową górę”, gdzie złowił sześć szczupaków (jeden 2 kilogramy!).

Oczywiście po takich sukcesach nie schowali sprzętu do roku następnego, ale obiecywali sobie spróbować raz jeszcze szczęścia, w najbliższą niedzielę.

AZET

Jeszcze jedna „ostatnia” wycieczka

Z zakończeniem sezonu jesiennego w naszej Sekcji PZW, nigdy nic nie wiadomo. Tak też było w tym roku. Mimo zapewnień prezesa sekcji, że koniec z wędkowaniem, i że wędkarze przygotowują się do łowienia spod lodu, jeszcze 22 listopada br. 23 wędkarzy wybrało się do Międzyrzecza, gdzie podobno w małych jeziorach i kanałach, miało być moc okoni.

Pogoda była fatalna, bez przerwy lał deszcz i wielu wędkarzy zrezygnowało z łowienia. Tylko odważniejsi wyszli z autobusu i mimo ulew próbowali szczęścia.

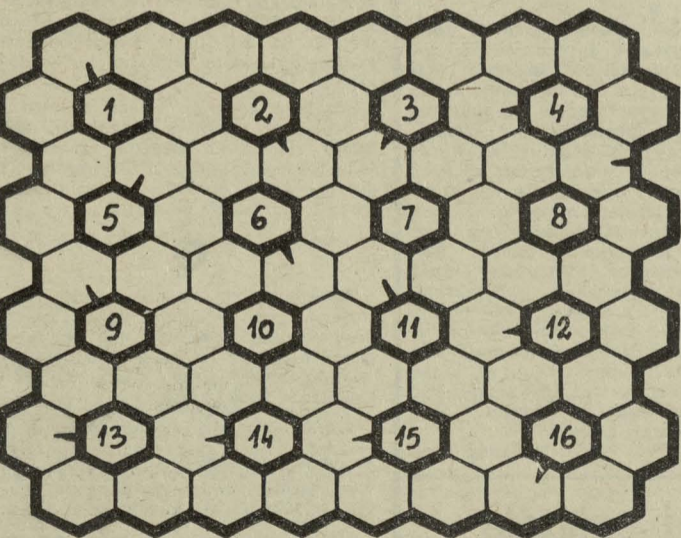
Jeszcze raz w tym roku dopisało ono zdobywcy pucharu przechodniego „Wspólnego Celu” Władysławi Leonskiemu, który złowił w tym dniu 15 okoni, a Brunon Sorge małego szczupaka. Już o godzinie 12 trzeba było jednak zrezygnować z dalszego łowienia i autobus powrócił do Jeleniej Góry.

Zbigniew Adamski

RYZYKOWANIE COŚ COŚ

pod redakcją J. Nanowskiego

DZIŚ „ŚWIĄTECZNA WIRÓWKI”



Znaczenie wyrazów:

- wygnaniec z kraju,
- sarmacka uraza,
- żał,
- drzewo z białą korą,
- osada łodzi wioślarskiej,
- urząd imana,
- gatunek jodły,
- attribut dyrygenta,
- czasopismo,
- wyspa lub wino,
- popularna piosenkarka francuska,
- odosobniona skała o stromych zboczach i ostrym wierzchołku,
- kwiat ogrodowy,
- nauczyciel dzikich zwierząt,
- motor,
- stolica starożytnej Asyrii,
- jubilerska ozdoba głowy.

Dookoła poszczególnych liczb wpisać 16 wyrazów sześciolite-

rowych o podanych wyżej znaczeniach.

Kierunek wpisywania zgodny z ruchem wskazówek zegara. Początek wpisywania każdego wyrazu w polu oznaczonym.

Rozwiązania wirówki należy składać w redakcji do końca br. Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

W naszym konkursie „Gdzie jest ta ulica — gdzie jest ten dom?” bon książkowy za rozwiązanie z numeru 31 naszej gazety, wylosował Kazimierz Osiecki.